

31 października 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(Flp 1,1-11) Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi, wraz z biskupami i diakonami. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa! Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam - zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich - z powodu waszego udziału w [szerzeniu] Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii za pomocą dowodów. Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. A modlę się o to, aby miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni plonem sprawiedliwości, [nabytym] przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.

(Flp 1,1-11)

Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi, wraz z biskupami i diakonami. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa! Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam - zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich - z powodu waszego udziału w [szerzeniu] Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii za pomocą dowodów. Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. A modlę się o to, aby miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu dla

oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni płonem sprawiedliwości, [nabytym] przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.

(Ps 111,1-6)

REFREN: Wielkie są dzieła, które Pan uczynił

Z całego serca będę chwalił Pana
w radzie sprawiedliwych i na zgromadzeniu.
Wielkie są dzieła Pana,
zgłębiać je mają wszyscy, którzy je miłują.

Jego dzieło jest wspaniałe i pełne majestatu,
a Jego sprawiedliwość trwa na wieki.
Sprawił, że trwa pamięć Jego cudów,
Pan jest miłosierny i łaskawy.

Dał pokarm bogobojnym,
pamiętać będzie wiecznie o swoim przymierzu.
Ludowi swemu okazał potęgę dzieł swoich,
oddając im posiadłości pogan.

(J 10,27)

Moje owce słuchają mojego głosu, Ja znam je, a one idą za Mną.

(Łk 14,1-6)

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę. Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeuszów: Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie? Lecz oni milczeli. On zaś dotknął go, uzdrowił i odprawił. A do nich rzekł: Któż z was, jeśli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabat? I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

Komentarz

Czasem jest bardzo dobrze zareagować milczeniem, kiedy ktoś w złej woli próbuje nas wciągnąć do rozmowy. Ale faryzeusze zastosowali tę metodę do Pana Jezusa. Jego pytanie zbyli milczeniem, tak jakby On pytał w złej woli. Zapytał ich Pan Jezus: "Wolno czy nie wolno uzdrawiać w szabat?" Mogli przecież odpowiedzieć, że wolno, albo że nie wolno, albo że oni nie wiedzą, lub że muszą się namyślić. Nie odpowiedzieć na pytanie komuś, kto pyta w dobrej woli, jest niegrzecznością. Dodajmy, że Pan Jezus był ich gościem, zaprosili Go przecież na obiad. Ponadto pytanie to narzuciły poniekąd okoliczności, przyszedł bowiem do Jezusa ktoś ciężko chory.

Obrażliwe dla Pana Jezusa milczenie faryzeuszów to niestety obraz wielu naszych zachowań wobec Pana Boga. Nieraz jesteśmy tak samo pokretni w stosunku do Pana Boga jak ci faryzeusze. Zaprosili Pana Jezusa na obiad, ale nie po to, żeby Go uczcić, ale żeby Go śledzić i osądzać. Zaprosili Go do swojego środowiska, a zachowują się wobec Niego obraźliwie.

W ogóle dzisiejsza Ewangelia jest aż ciężka od ludzkiego milczenia na pytania Pana Jezusa. Bo kiedy Pan Jezus uzdrowił człowieka chorego na wodną puchlinę i postawił faryzeuszom następne pytanie, czy oni sami nie wyciągnęliby swojego dziecka lub swojego zwierzęcia, gdyby w szabat wpadło do studni, również to pytanie pozostawili faryzeusze bez odpowiedzi.

Niekiedy potrafimy wiele mówić na temat milczenia Boga wobec człowieka - najczęściej zresztą wymądrzamy się na ten temat w nastroju dalekim od wsłuchiwania się w głos Boży. Otóż warto nieraz pomyśleć i o tym, że to może my milczymy wobec Boga i nie chcemy podjąć dialogu, jaki On nam proponuje.

o. Jacek Salij